

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 października 2019 r., powód J. B. zażądał zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.:

- 1) kwoty 7.500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty,
- 2) kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i kwoty 5,90 zł za wezwanie przedprocesowe.

W odpowiedzi na pozew (k. 27-28rew.), pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Te stanowiska stron nie uległy już istotnym zmianom (k. 62-63).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód J. B. jest ojcem D. B. (zeznania powoda – k. 62rew.).

W dniu 26 sierpnia 2015 r. (data nadania) obecna pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. złożyła do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe pozew o zapłatę kwoty 1.946,14 zł, tytułem należności (składki) z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, skierowany przeciw pozwanemu oznaczonemu jako D. B. (oryginał pozwu z kopertą – k. 1-2 i 25 załączonych akt I C 318/18).

Do pozwu załączone były, w szczególności:

- wydruk polisy na nazwisko D. B., bez danych o numerze PESEL (k. 15-15rew. załączonych akt I C 318/18),
- wyciąg z załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności, wskazujący jako dłużnika D. B. (k. 19 załączonych akt I C 318/18),
- przedsądowe wezwanie do zapłaty, wystosowane przez (...) sp. z o.o., wraz z informacją pierwotnego wierzyciela o zbyciu wierzytelności i potwierdzeniem nadania, wszystkie te dokumenty z oznaczeniem D. B. jako dłużnika lub adresata korespondencji (k. 20-21 załączonych akt I C 318/18).

W dniu 15 września 2015 r., w sprawie pod ówczesną sygnaturą akt I Nc 3226/15, referendarz sądowy wydał nakaz zapłaty przeciw D. B.. Korespondencja z odpisem nakazu zapłaty nie została odebrana przez adresata, lecz po dwukrotnym awizowaniu została zwrócona do nadawcy i została uznana za doręczoną w dniu 19 października 2015 r. (oryginał nakazu i koperta – k. 27 i k. 30 załączonych akt I C 318/18).

Pismem z dnia 27 stycznia 2016 r. (data nadania), (...) sp. z o.o. wniosła o nadanie nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności przeciw D. B. (wniosek z kopertą – k. 34 i k. 36 załączonych akt I C 318/18).

Zarządzeniem z dnia 10 marca 2016 r., referendarz sądowy wezwał pełnomocnika (...) sp. z o.o. do wskazania danych umożliwiających ustalenie numeru PESEL pozwanego – w terminie tygodniowym, pod rygorem zawieszenia postępowania w przedmiocie wydania tytułu wykonawczego (oryginał zarządzenia – k. 38 załączonych akt I C 318/18).

W odpowiedzi, pismem z dnia 4 sierpnia 2016 r. (data nadania), pełnomocnik (...) sp. z o.o. wskazał numer PESEL: (...), powołując się na załączony wydruk z bazy (...), w którym wskazano dane z umowy ubezpieczenia OC pojazdu: imię i nazwisko – D. B., nr PESEL: (...) (pismo z załącznikiem i kopertą – k. 40-42 i k. 44 załączonych akt I C 318/18).

W dniu 9 września 2016 r., referendarz sądowy ustalił w rejestrze PESEL, że numer PESEL (...) jest przypisany do J. B., a nie do D. B.. Wobec tego, zarządzeniem z dnia 13 września 2016 r., referendarz sądowy wezwał pełnomocnika (...) sp. z o.o. do wyjaśnienia rozbieżności między imieniem pozwanego wskazanym w pozwie a imieniem wynikającym z danych z rejestru PESEL – w terminie tygodniowym, pod rygorem pod rygorem zawieszenia postępowania w przedmiocie wydania tytułu wykonawczego (wydruk z rejestru PESEL i oryginał zarządzenia – k. 45 i 46 załączonych akt I C 318/18).

W odpowiedzi, pismem z dnia 13 października 2016 r. (data nadania), pełnomocnik (...) sp. z o.o. wskazał, że prawidłowe imię powoda brzmi J. (oryginał pisma z kopertą – k. 48 i k. 50 załączonych akt I C 318/18).

Postanowieniem z dnia 19 października 2016 r., referendarz sądowy sprostował rzekomą oczywistą omyłkę w nakazie zapłaty z dnia 15 września 2015 r., w ten sposób, że zamiast imienia (...) wpisał imię (...). Również w dniu 19 października 2016 r., referendarz nadał nakazowi zapłaty klauzulę wykonalności przeciw J. B. (oryginały postanowienia i zarządzenia – k. 53-54 załączonych akt I C 318/18).

W dniu 16 listopada 2016 r., odpis postanowienia z dnia 19 października 2016 r. został doręczony J. B.. Była to pierwsze w sprawie korespondencja przesłana do J. B. (pismo przewodnie i z.p.o. – k. 56 i 58 załączonych akt I C 318/18).

Pismem z dnia 23 listopada 2016 r., J. B. wniósł o doręczenie mu nakazu zapłaty, zarzucając, że nakaz nigdy nie został doręczony na jego nazwisko, a został doręczony jedynie D. B. (oryginał pisma – k. 59 załączonych akt I C 318/18).

Pismem z dnia 5 grudnia 2016 r., komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Mokotowa w W. E. C. powiadomiła J. B. o wszczęciu przeciw niemu, na wniosek (...) sp. z o.o., postępowania egzekucyjnego pod sygn. akt Km 7089/16, na podstawie nakazu zapłaty z dnia 15 września 2015 r. zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 19 października 2016 r. Komornik wezwała też J. B. do złożenia wykazu majątku (kopia zawiadomienia – k. 64-64rew. załączonych akt I C 318/18).

Powzięcie wiadomości o toczeniu się postępowania wywoływało u powoda strach. Powód nie rozumiał też, dlaczego postępowanie jest skierowane przeciw niemu, skoro pojazd objęty umową ubezpieczenia OC nie należał do powoda, tylko do jego syna, który dodatkowo zapewniał powoda, że spłacił swój dług (zeznania powoda – k. 62rew.).

Postanowieniem z dnia 16 grudnia 2016 r., Sąd: I. uchylił zarządzenie w przedmiocie uznania nakazu zapłaty za doręczony pozwanemu, II. nie uznał nakazu zapłaty za prawidłowo doręczony, III. uchyliła zarządzenie o prawomocności nakazu zapłaty, IV. uchylił postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności, V. oddalił wniosek (...) sp. z o.o. o nadanie klauzuli wykonalności (oryginał postanowienia – k. 66-67 załączonych akt I C 318/18).

Wobec treści postanowienia Sądu z dnia 16 grudnia 2016 r., postanowieniem z dnia 11 stycznia 2017 r., komornik umorzył postępowanie egzekucyjne pod sygn. akt Km 7098/16 (kopia postanowienia – k. 40-40rew.). W toku tego postępowania egzekucyjnego, komornik ściągnęła należności od J. B., lecz wobec umorzenia postępowania egzekucyjnego, ściągnięte sumy zwrócił J. B., a nie wypłacił jakiegokolwiek sumy (...) sp. z o.o. (okoliczności bezsporne, wynikające z niesprzecznych twierdzeń stron).

J. B. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, zarzucając brak po swojej stronie biernej legitymacji procesowej (oryginał sprzeciwu – k. 76-80 załączonych akt I C 318/18).

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2018 r., Sąd oddalił powództwo przeciw J. B.. W uzasadnieniu wyroku Sąd ocenił, że (...) sp. z o.o. nie wykazała, że to J. B. jest zobowiązany do zapłaty dochodzonej pozwem należności. Wyrok nie został zaskarżony i stał się prawomocny w dniu 9 października 2018 r. (oryginały wyroku, uzasadnienia i zarządzenia – k. 130, k. 141-142 i k. 146 załączonych akt I C 318/18).

Sąd poczynał następującą ocenę materiału dowodowego:

Nie ma logicznej sprzeczności między twierdzeniami powoda, że komornik ściągnął należności od powoda i następnie zwrócił wyegzekwowane sumy powodowi, a twierdzeniami pozwanej, że komornik nie wypłacił wyegzekwowanych sum pozwanej. Postępowanie dowodowe w tym zakresie jest więc zbędne (art. 230 w zw. z art. 229 k.p.c.).

Twierdzenia (i zeznania) powoda co do negatywnego wpływu wszczętych przez pozwanego postępowań (rozpoznawczego i egzekucyjnego) na zdrowie powoda zostały zaprzeczone przez pozwaną, a nie zostały należycie wykazane przez powoda. Jako że kwestia wymagałaby odwołania się do wiadomości specjalnych ze sfery medycyny, to jedynym przydatnym dowodem mogłaby tu być opinia biegłego lub instytutu – a nie zeznania świadka, a tym bardziej nie przesłuchanie strony.

Powód, od początku postępowania reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie złożył wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Nie było tu natomiast pola na inicjatywę dowodową Sądu na korzyść powoda (art. 232 zd. drugie k.p.c.).

W przypadkach bowiem, gdy oczywiste jest, że stwierdzenie danej okoliczności wymaga wiadomości specjalnych, to sąd nie powinien działać z urzędu w tym względzie (wyrok SA w Warszawie z dnia 11 lutego 2015 r., VI ACa 601/14, LEX nr 1668715).

Co więcej, w warunkach, gdy strona korzysta z usług zawodowego pełnomocnika, to zastępowanie inicjatywy dowodowej strony przez Sąd, działający z urzędu, prowadziłoby nie tylko do powstania uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności Sądu, ale wprost do naruszenia konstytucyjnego prawa strony przeciwnej do bezstronnego sądu i odpowiadającego temu prawu obowiązku Sądu do przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, wyrok SN z dnia 26 marca 2009 r., I CSK 415/08, LEX nr 577152).

W rezultacie, nie jest możliwe stwierdzenie pogorszenia się stanu zdrowia powoda pod wpływem działań pozwanego.

Nie sposób też dać wiary zeznaniom powoda, jakoby dokonana przez komornika egzekucja pozbawiła powoda środków do życia. Zeznania powoda są bowiem w tym zakresie ogólnikowe, a przede wszystkim nieoparte jakimikolwiek innymi dowodami (takimi jak zwłaszcza wyciąg z rachunku bankowego, możliwy przecież do łatwego pozyskania przez powoda). Pamiętać przy tym należy, że ze względu na instytucję ograniczeń egzekucji (zwłaszcza art. 829 k.p.c.) nie jest prawnie dopuszczalne prowadzenie egzekucji w sposób pozbawiający dłużnika środków do życia – a jeśliby taka sytuacja wystąpiła, to dłużnik – zwłaszcza korzystający z usług zawodowego pełnomocnika – złożyłby skargę na czynności komornika. W okolicznościach niniejszej sprawy brak danych o takiej skardze.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Wnoszenie lub podtrzymywanie pozwu jak również kierowanie postępowania egzekucyjnego przeciw podmiotowi, który nie jest dłużnikiem, stanowi działanie bezprawne.

Przy tym jeśli sprawca wie lub przynajmniej – przy dochowaniu należytej staranności – powinien wiedzieć, że podmiot przeciw któremu kieruje wymienione środki nie jest jego dłużnikiem, to działanie sprawcy jest zawinione (obarczone winą przynajmniej nieumyślną, w postaci co najmniej niedbalstwa).

O ile natomiast opisane działanie sprawcy godzi w dobra osobiste podmiotu niebędącego dłużnikiem sprawcy, to sprawca może być objęty odpowiedzialnością w postaci obowiązku zapłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

W sprawie niniejszej bezspornym jest (i wynika też zresztą z treści prawomocnego wyroku z dnia 19 lipca 2018 r.), że obecny powód nie był dłużnikiem obecnej pozwanej w zakresie wierzytelności której dotyczyło postępowanie rozpoznawcze pod sygn. akt I C 318/18 (pierwotnie I Nc 3226/15) i postępowanie egzekucyjne pod sygn. akt Km 7089/16.

Obecna pozwana usiłowała jednak sugerować, że kierowanie przez nią powództwa i egzekucji przeciw obecnemu powodowi było „oczywiście podstawne” ze względu na treść dokumentów jakimi dysponowała obecna pozwana.

Przytoczone stanowisko jest sprzeczne z faktami w sposób tak oczywisty, że ocenić je trzeba wręcz jako kuriozalne.

Przede wszystkim obecna pozwana ani z pozwie, ani w jakimkolwiek późniejszym piśmie przygotowawczym w sprawie pod sygn. akt I C 318/18 nie przedstawiła w ogóle jakiegokolwiek dowodu (dokumentu), w którym figurowałoby nazwisko J. B..

W dokumentach dołączonych przy pozwie figurowało wyłącznie nazwisko D. B., bez wskazania numeru PESEL – i właśnie dlatego zarówno w pozwie jak i we wniosku o nadanie klauzuli wykonalności obecna pozwana oznaczyła jako pozwanego i dłużnika właśnie D. B., a nie obecnego powoda.

W reakcji na wystosowane przez referendarza sądowego wezwanie do wskazania danych umożliwiających ustalenie numeru PESEL pozwanego, obecna pozwana – podtrzymując oznaczenie jako pozwanego D. B. – złożyła wydruk z rejestru (...), zawierający nadal oznaczenie nazwiska D. B., a tylko numer PESEL innej osoby. Dopiero referendarz sądowy ustalił w rejestrze PESEL, że ów numer przypisany jest obecnemu powodowi.

Obecna pozwana nigdy zatem nie dysponowała dowodami umożliwiającymi jej uznanie za dłużnika J. B.. Treść wydruku z rejestru (...) mogła co najwyżej (i to dopiero po weryfikacji z danymi z rejestru PESEL) – rodzić wątpliwości, kto w rzeczywistości jest dłużnikiem.

Obecna pozwana, zapoznawszy się z uzyskaną od referendarza sądowego informacją o rozbieżności imion między pozwanym wskazanym w pozwie a osobą o numerze PESEL uwidocznionym w rejestrze (...), powinna w ramach obowiązujących ją reguł należytej staranności w działaniu powziąć wątpliwość kto jest dłużnikiem oraz podjąć czynności wyjaśniające (zwłaszcza zwrócić się o dodatkowe dokumenty lub informacje do podmiotu od którego nabył wierzytelność), czy choćby podjąć próbę kontaktu z obecnym powodem (choćby wystosować do niego szablonowo generowane wezwanie do zapłaty, takie jak wysłane do D. B.)

Oczywistym jest przy tym, że od obecnej pozwanej – profesjonalnie trudniącej się obrotem, dochodzeniem i egzekwowaniem wierzytelności – można wymagać stosowania się do podwyższonych, surowszych wymogów należytej staranności w zakresie stwierdzenia, weryfikacji i wyjaśniania wątpliwości co do danych osobowych dłużnika.

W rzeczywistości tymczasem obecna pozwana nie podjęła jakichkolwiek czynności weryfikacyjnych, tylko w odpowiedzi na wezwanie referendarza sądowego wskazała imię i nazwisko obecnego powoda, z tej tylko przyczyny, że takie imię i nazwisko było przypisane do ustalonego numeru PESEL, co umożliwiałoby obecnej pozwanej najprostsze i najszybsze uniknięcie zawieszenia postępowania, uzyskanie klauzuli wykonalności i następnie wszczęcie egzekucji.

Innymi słowy, obecna pozwana dążyła do tego, by jak najmniejszym nakładem sił i środków uzyskać jak najszybciej doraźną korzyść w postępowaniu (i w perspektywie – korzyść materialną), bez oglądania się na jakiegokolwiek wątpliwości, ignorując zagrożenie (które przedsiębiorca zajmujący się obrotem i dochodzeniem wierzytelności musiał przewidywać) że tak skrajnie pochopne działanie może wyrządzić krzywdę podmiotowi trzeciemu, niebędącemu dłużnikiem.

Obecnej pozwanej przypisać zatem można winę i to w postaci nie niedbalstwa, tylko już lekkomyślności.

Toczenie się postępowania rozpoznawczego i następnie egzekucyjnego – ze swej istoty zmierzających do wiążącego przypisania określonego podmiotowi przymiotu niesolidnego dłużnika, a następnie do przymusowego wyegzekwowania długu – niewątpliwie godzi w dobra osobiste, w postaci dobrego imienia i godności osoby, która obiektywnie dłużnikiem (w odniesieniu do dochodzonego od niej długu) nie jest. Dodatkowo, jawny co do zasady charakter postępowania sądowego i okoliczność że w toku postępowania sądowego i egzekucyjnego koniecznym jest

posługiwanie się danymi osobowymi stron (ujawnienie tych danych w sposób widoczny dla szeregu podmiotów) sprawiają, że naruszeń doznaje również dobro osobiste w postaci prawa do prywatności.

Podsumowując tę partię rozważań stwierdzić zatem trzeba, że w granicach faktycznej podstawy powództwa obecna pozwana dopuściła się bezprawnych i zawinionych działań, skutkujących naruszeniem dóbr osobistych obecnego powoda. Powodowi przysługuje zatem przeciw pozwanej roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c.

Przy określeniu „odpowiedniej” w rozumieniu powołanego przepisu sumy zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy.

I tak, kwota żądana pozwem mogłaby, w ocenie Sądu, zostać uznana za odpowiednią, gdyby powód zdołał wykazać wystąpienie sugerowanego przez siebie naruszenia dobra osobistego powoda w postaci zdrowia. Ciężarowi temu powód jednak nie sprostał. Nie negując stresogenności doznanych przez powoda zdarzeń, nie można jednak stwierdzić, by doznany przez powoda stres osiągnął poziom, znajdujący przełożenie na wystąpienie lub nasilenie jakiegokolwiek skonkretyzowanego schorzenia.

(...) to natomiast dobro osobiste o szczególnym znaczeniu, zdecydowanie najistotniejsze spośród dóbr wymienionych przez powoda. W takim jednak razie, niewykazanie naruszenia owego dobra musi skutkować istotnym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia.

Jasnym jest wszakże, że dobra osobiste których naruszenie stwierdzono nie mają charakteru błahych, lecz przeciwnie, są znaczące zwłaszcza dla społecznego odbioru danej osoby (i dla jej świadomości, w jaki sposób jest lub może być odbierana i oceniana przez inne osoby). Zastrzec jednak trzeba, że nawet z twierdzeń powoda nie wynika, by w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych przez obecną pozwaną spotkał się z konkretnymi, negatywnymi reakcjami względem niego ze strony osób trzecich..

Nawet czasowe zajęcie przez komornika środków finansowych powoda było dla powoda dotkliwie. Rozmiar stwierdzonej krzywdy powoda musi być jednak mniejszy przez to, że powód nie zdołał wykazać, że został pozbawiony środków do życia. Zresztą taki stan mógłby nastąpić właściwie tylko na skutek naruszenia przez komornika przepisów o ograniczeniach egzekucji, zatem na skutek bezprawnego działania podmiotu innego niż obecna pozwana.

Mieć jednak trzeba na uwadze, że nie samo tylko toczenie się postępowania egzekucyjnego było tu źródłem krzywdy.

Negatywne przeżycia towarzyszyły przecież obecnemu powodowi także w związku z toczeniem się postępowania rozpoznawczego, przez cały okres od momentu dowiedzenia się przez obecnego powoda o toczeniu się sprawy pod sygn. akt I C 318/18 (tj. od dnia 16 listopada 2016 r.) do prawomocnego zakończenia sprawy (tj. do dnia 9 października 2018 r.), czyli przez niemal dwa lata.

Jest przy tym rzeczą oczywistą, że w wymienionym okresie obecny powód pozostawał w stanie niepewności, gdyż nie był w stanie z góry przewidzieć ani treści wyroku, ani tego, czy obecna pozwana wyrok ów zaskarży (na możliwość zaskarżenia wskazywało złożenie przez obecną pozwaną wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku).

Długotrwałość stwierdzonego stanu naruszenia istotnych dóbr osobistych powoda przemawia za podwyższeniem kwoty zadośćuczynienia.

Pamiętać jednak też należy, że obecna pozwana dochodziła od obecnego powoda należności głównej w kwocie rzędu ok. 2.000 zł. Negatywne przeżycia obecnego powoda byłyby silniejsze – a doznana krzywda większa – gdyby w postępowaniu pod sygn. akt I C 318/18 obecna pozwana żądała zasądzenia kwoty rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych lub wyższej.

Niemniej, nie można też absolutyzować znaczenia wartości dochodzonej przez obecną pozwaną kwoty jako czynnika ograniczającego wysokość zadośćuczynienia. Toczanie się postępowania rozpoznawczego i egzekucyjnego o zapłatę

samo przez się jest dolegliwe i godzi w godność, dobre imię i prywatność rzekomego dłużnika niezależnie od wartości przedmiotu sporu.

Zadośćuczynienie musi natomiast przedstawiać dostrzegalną wartość majątkową, gdyż musi wygenerować po stronie uprawnionego pozytywne przeżycia psychiczne stanowiące – w możliwym zakresie – zrównoważenie przeżyć negatywnych, doznanych w wyniku naruszenia jego dóbr osobistych.

Gdy zatem wartość bezprawnie dochodzonego długu jest stosunkowo niewielka, ale – na przykład – znaczny jest czas trwania naruszenia dóbr osobistych, to suma zadośćuczynienia może być większa (w skrajnych przypadkach – wielokrotnie większa) od sumy której dochodzenie lub próba egzekwowania skutkowały naruszeniem dóbr osobistych uprawnionego.

Przy uwzględnieniu wymienionych czynników, Sąd uznał za odpowiednią sumę zadośćuczynienia kwotę 2.000 zł, którą zasądził wraz z odsetkami za okres – zgodnie z żądaniem pozwu – od dnia wyrokowania, oddalając powództwo w pozostałej części.

Choć powództwo uwzględniono tylko w nieco ponad 1/4, to wobec okoliczności że:

- koszty procesu poniesione przez powoda są większe od kosztów poniesionych przez pozwaną (powód oprócz kosztów wynagrodzenia pełnomocnika poniósł też opłatę od pozwu),
- powód nie był w stanie z góry dokładnie określić wysokości dochodzonego roszczenia, bowiem suma zadośćuczynienia określana jest według uznania Sądu,

koszty procesu zostały wzajemnie zniesione między stronami (art. 100 k.p.c.).

Wobec powyższego, Sąd orzekł jak w sentencji.

Zarządzenie: Doręczyć odpis wyroku z uzasadnieniem pełnomocnikom stron.